

Pierwsza Encyklika Jana XXIII

Od dawna oczekiwana, zapowiedziana ostatnio w przemówieniu papieskim w dniu św. Piotra, dnia 29 czerwca b.r., i nosząca tę samą datę, pierwsza Encyklika Jana XXIII została ogłoszona w "Osservatore Romano" z dnia 3 b.m. Jest to ogromny dokument, którego łaciński tekst obejmuje ogółem 2.000 wierszy druku. Encyklika nosi miano "O Prawdzie, jedności i pokoju"; będzie się ona jednak nazywać, jak zwykle, od pierwszych słów tekstu: "Ad Petri Cathedram".

Encyklika, prócz krótkiego wstępu i zakończenia, podzielona jest na cztery części; w pierwszej z nich jest mowa o Prawdzie, w drugiej - o jedności, zgodzie i pokoju, w trzeciej - o jedności Kościoła; czwarte zawiera "Ojcowskie nawoływanie" Papieża. Zamyka encyklikę krótki ustęp końcowy.

Wstęp jest poświęcony wyrazom "pociechy i nadziei"; moglibyśmy je nazwać wyrazami pogodnego optymizmu. Podstawę do tego widzi Ojciec św. przede wszystkim w nieśmiertelności Kościoła, a poza tym i w tym przyjęciu, jakiego doznały w świecie wysunięte przez Niego poszczególne części programu pontyfikatu. Wylicza tu Papież swoje zamiary zwołania Soboru Powszechnego, Diecezjalnego Rzymskiego Synodu, nowelizacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, wydania Kodeksu Prawa Kanonicznego dla Kościołów obrządków Wschodnich. Wstęp nadaje całemu dokumentowi charakter osobistej bezpośredniości, właściwy wszystkim wystąpieniom obecnego Ojca św.

Pierwsza część właściwej encykliki dotyczy Prawdy. Znaczącą jest rzeczą, że swoje pierwsze uroczyste zwrócenie się do biskupów święte Papież zaczyna od sprawy Prawdy; wynika to niewątpliwie ze szczególnych okoliczności obecnych, w których wroga Kościołowi potęga stara się podważyć w umysłach ludzkich zaufanie do wszelkiej prawdy wogóle, nawet do oczywistych praw naturalnych; "materializm dialektyczny", przesącający zasadzie tożsamości, jest tej tendencji wyrazem.

Papież przypomina, w tej części encykliki, organom informacji jakimi są prasa, radio, kino, telewizja, ich obowiązki wobec prawdy, szczególnie zaś wobec objawionych prawd moralnych.

Druga część encykliki dotyczy jedności, zgody i pokoju. Papież w najprostszymi słowami przypomina ludziom o ich braterstwie, z którego powinny wynikać sprawiedliwość i pokój. Gdyby ludzie nie potrafili zdobyć się na pokój między narodami, to grozi im straszliwa wojna, która przy użyciu potwornych broni doprowadzi do rzezi i klęski zarówno zwycięzców jak i zwyciężonych. Zgoda klas społecznych jest następnie przez Papieża wspomniana; ustęp ten zawiera niedwuznaczne nawoływanie do podniesienia płas robotniczych. Zgoda wewnątrz rodzin jest przedmiotem końcowego rozdziału tej części encykliki.

Trzecia część encykliki zajmuje się sprawą jedności Kościoła. Wspomina w niej Papież o wspólnotach chrześcijańskich, oddzielonych od Kościoła Powszechnego, i z radością podkreśla wyrażone przez nich sympatie względem Kościoła Powszechnego oraz tendencje do wzajemnego zbliżenia się między sobą. Podkreśla również, że jedność Kościoła oparta jest o Papieństwo.

Czwarta część encykliki zawiera "ojcowskie nawoływanie" Papieża; w kolejnych ustępach zwraca się Papież do biskupów, do kleru, do zakonników, do misjonarzy, do zakonnic, do Akcji Katolickiej, do utrapionych i cierpiących, do ubogich, do uchodźców i wygnańców, do prześladowanego Kościoła; w każdym z tych ustępów przypomniene są wszystkim ich właściwe obowiązki, w każdym są słowa pociechy i zachęty do wytrwania.

Epilogiem encykliki jest niedługi ustęp, nawołujący wszystkich do życia w zjednoczeniu z Chrystusem Panem.

+ + + + +

Jak wiadomo, encyklika jest dziełem, w którego redakcji biorą udział liczni przedstawiciele Kurii; jest ona więc, w pewnym przynajmniej stopniu, dziełem zbiorowym. Jest ona jednak równocześnie orędziem Papieża; podziwiać trzeba, w jak wysokim stopniu współpracownicy Jana XXIII dostosowali się do Jego myśli i woli. Wskutek tego pierwsza encyklika Jana XXIII jest dokładnym wyrazem Jego Osoby.

Widna jest w encyklice osobista dobroć Papieża; nie ma w niej ostrych zwrotów; nawet gdy są aluzje do wrogów Prawdy /jak ta np., w której Papież wskazuje, że prześladowcy i wrogowie wolności nie są zdolni przyczynić się do jedności między ludźmi/, są one zrobione z jawnym staraniem by nikogo osobiście nie dotknąć i nie urazić.

Jan XXIII głosi prawdy nie nowe, lecz przypomina te, które są od dawna znane i stanowią istotną treść nauki Kościoła. Dostosowuje je Papież do potrzeb słuchaczy, nadając temu co mówi ton nie osobistego, głębokiego przekonania. Encyklika, mimo swojej długości i mimo ogromnej wagi spraw, które porusza, ma niezmiernie szeroki zasięg i może trafić do najszerszych warstw nie tylko wiernych katolików, lecz i innych ludzi dobrej woli.

-----